

TU TERAZ

Dofinansowany ze środków PFRON oraz budżetu województwa dolnośląskiego

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

WRZESIEŃ

5/26/2008

W NUMERZE:

O nas w kraju i na świecie
strona **2**

Prezes PFRON z wizytą
w Sejmiku
strona **3**

Spotkanie z prezydentem
Markiem Obrębalskim
strona **7**

Bezrobocie wśród
niepełnosprawnych
strona **9**

Aukcja srebrnego dukata
strona **11**

Trasy spacerowe dla każdego
– Pałac w Wojanowie
strona **14**

Medyczne nowinki
strona **16**

Jak uzyskać dofinansowanie do
zakupu schodolaza
strona **18**

W świecie paragrafów
strona **18**

W Zgorzelcu pełnomocnik był
potrzebny
strona **21**

Życie twórczo – na przekór...
strona **23**



Pielgrzymka osób niepełnosprawnych do Krzeszowa

strona **5**



W Wojcieszowie przygotowują do samodzielnego życia

strona **12**

O NAS W KRAJU I NA ŚWIECIE

WARSZAWA DLA NIEWIDOMYCH

Dobiegają końca prace nad przygotowaniem trzygodzinnej trasy wycieczkowej po Warszawie dla osób niewidomych i słabowidzących. Zacznie się pod pomnikiem Kopernika. Potem turyści usłyszą jak zmieniło się Krakowskie Przedmieście. Następnie odwiedzą kościół św. Krzyża z dostępną na wyciągnięcie ręki urną z sercem Chopina. Usłyszą też między innymi zmianę warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza i dźwięk fontanny w Ogrodzie Saskim, a na pl. Teatralnym będą mogli dotknąć tablicy poświęconej Krzysztofowi Kamilowi Baczyńskiemu i wysłuchać kilku jego wierszy.

Wycieczki będą odbywać się raz w miesiącu od połowy października.

CHRAPIĄCY BRYTYJCZYCY W MASKACH

Około pół miliona Brytyjczyków cierpiących na bezdech ma otrzymać za darmo aparaty wpompowujące powietrze w drogi oddechowe za pomocą maski nakładanej na twarz.

Bezdech powoduje niską jakość snu z powodu jego systematycznego przerywania okresami przebudzenia. Jego przejawy to chrapanie, senność w ciągu dnia i brak koncentracji. Eksperymenty wykazały, że osoby cierpiące na tę chorobę stanowią większe zagrożenie w samochodzie niż pijani kierowcy. Ponad trzysta osób ginie rocznie w Wielkiej Brytanii w wypadkach zasypiając za kierownicą.

Przedsięwzięcie ma być opłacalne. Zakłada się, iż publiczna służba zdrowia może zaoszczędzić 400 mln funtów w okresie pięciu lat, gdyż do szpitali trafi mniej poszkodowanych na szosach, a także mniej cierpiących na nadciśnienie, schorzenia serca i udar mózgu.

WYCIECZKA DO PRZYJACIELA

Na zjeździe z autostrady w pobliżu miasta Cairns na północy Australii w zmotoryzowanym wózku inwalidzkim spał 64-letni mężczyzna. Kierowcy omijali przeszkodę i do tragedii nie doszło. Kiedy na miejscu pojawił się patrol policyjny okazało się, że poziom alkoholu we krwi inwalidy sześciokrotnie przekraczał dopuszczalną normę. Policjantom powiedział, że jechał do przyjaciela, mieszkającego 14 kilometrów od jego domu.

SPEŁNIŁ SWOJE MARZENIE

29-letni niewidomy Francuz został skazany na rok więzienia w zawieszeniu i karę 500 euro grzywny za jazdę pod wpływem alkoholu. Niewidomy kierowca, z zawodu dziennikarz, nie ma prawa jazdy. Badanie alkomatem wykazało u niego poziom alkoholu dwa razy wyższy od dopuszczalnego.

Przed sądem oświadczył, iż pragnął przejechać się samochodem. Powiedział o tym koledze, który jest fotografem, a ten dał mu swój samochód.

– Widziałem jak emanuje radością, gdy siedział za kierownicą. Jedną ręką pomagałem mu kierować, a drugą trzymałem na hamulcu ręcznym – zeznał właściciel pojazdu.

PODRABIAJĄ LEKI

Zaskakujące dane przynosi raport Komisji Europejskiej o podróbkach leków przechwyconych w Unii Europejskiej w ubiegłym roku. Okazuje się, że 40 ich procent pochodzi nie z Chin, czy innych krajów azjatyckich, ale z kojarzącej się z dobrą marką Szwajcarii. Na kolejnych miejscach są Indie (35 proc.) i Zjednoczone Emiraty Arabskie (15).

Najczęściej podrabiana jest Viagra oraz inne środki wzmagające potencję.

oprac. ag



Jeleniogórski Biuletyn Informacyjny

**MIESIĘCZNIK OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH
I STARSZYCH**





NIEPEŁNOSPRAWNI

TU JESTERAZ

**DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PFRON
oraz BUDŻETU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO**

Wydawca: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych
 Redagują: Marek Chromicz, Sylwia Lercher, Andrzej Grzelak (red. naczelny) i zespół wolontariuszy KSON
 Adres wydawcy i redakcji: ul. Grabowskiego 7, 58-500 Jelenia Góra,
 tel.: 075 75 242 54, tel./fax centrum informacji: 075 75 231 83,
 e-mail: biuro@kson.pl • www.kson.pl
 Wykonanie: NYC Drukarnia, ul. Grabowskiego 7, 58-500 Jelenia Góra

Nakład 3000 egz.

egzemplarz bezpłatny

**SPOŁECZNY RZECZNIK OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH ZIEMI JELEŃGÓRSKIEJ**
przyjmuje we wtorki w godz. 11.00-13.00
i czwartki w godz. 13.00-15.00
w biurze Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych
przy ul. Grabowskiego 7 w Jeleniej Górze

Redakcja „Tu i Teraz”
przyjmuje bezpłatnie ogłoszenia
dotyczące spraw istotnych dla osób niepełnosprawnych
(sprzęt rehabilitacyjny, zamiana mieszkań, poszukiwanie opiekunów, itp)
Kontaktować się należy w tej sprawie z Biurem Sejmiku

Pieniądze rozdziela samorządy

18 sierpnia w siedzibie Sejmiku odbyło się spotkanie jego zarządu i wolontariuszy z prezesem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dr Wojciechem Skibą. Uczestniczyli w nim także między innymi: zastępca prezydenta Jeleniej Góry Zbigniew Szereniuk, członek Rady Nadzorczej PFRON Janusz Kowalski oraz dyrektor oddziału dolnośląskiego Funduszu Marcin Sokołowski.

Dyskutowano głównie o zmianach w sposobie finansowania organizacji pozarządowych prowadzących działania na rzecz osób z niepełnosprawnością w ramach programu Partner III. Od 1 stycznia przyszłego roku znaczną część pieniędzy z PFRON dostaną samorządy i one będą je rozdzielać.

Podstawowym kryterium podziału co dofinansowuje samorząd, a co PFRON jest zakres terytorialny złożonego projektu. Jeśli dotyczyć będzie jednego powiatu właściwym adresatem jest samorząd powiatowy, jeśli co najmniej dwóch – wojewódzki. O ile zaś obejmie ponad dwa województwa, wniosek rozpatrzy biuro Funduszu w Warszawie.

Nowe rozwiązania dyskutowane były od początku 2006 r. na forum Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych i w tym samym roku uzyskały pozytywną opinię. Jednak nawet wśród niektórych jej członków od początku wzbudzały wątpliwości. Podziela je do dzisiaj wielu działaczy organizacji pozarządowych, którzy są przekonani, że samorządy powiatowe i wojewódzkie nie zdążą na czas rozstrzygnąć konkursów, będą więc opóźnienia

w przekazywaniu środków na bieżącą działalność. Obawiają się również, że mogą przekazać pieniądze na inne zadania, też dotyczące osób z niepełnosprawnością, przykładowo na remont lokalnego domu pomocy społecznej. Natomiast organizacje pozarządowe, których działania były dofinansowywane z programu Partner, zostaną bez środków i upadną. Doświadczenia wielu z nich pokazują bowiem, że współpraca z samorządem do najłatwiejszych nie należy.

– Sprawa jest już przesądzona – stwierdził prezes Wojciech Skiba. – Nie ma możliwości naznaczenia pieniędzy z Partnera tak, żeby nie wpadły w samorządach do wspólnego worka, lecz były przeznaczone wyłącznie dla organizacji pozarządowych działających na rzecz osób z niepełnosprawnością. Chcemy jednak bardzo silnie je wspierać i zalecać samorządom takie działania. Organizacje też jednak powinny wykazać się inicjatywą i jakby „zareklamować” w swoich samorządach – pokazać jak wiele robią i jaka była dotychczasowa wysokość ich dofinansowania z PFRON. My ze swej strony chcemy na terenie każdego województwa zorganizować spotkanie ze wszystkimi starostami,

przekazać do każdego starosty i marszałka wykaz organizacji, które do tej pory funkcjonowały w Partnerze.

Każde województwo i każdy powiat otrzyma informacje jakie zadania z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej były



Wojciech Skiba

na ich terenie dofinansowywane z programu Partner i w jakiej kwocie, z prośbą, by organizacja, która je realizowała, otrzymała takie środki ponownie.

Prawnie nie będziemy jednak mogli określonego postępowania od samorządów wymuszać. Zawrzemy z nimi coś w rodzaju „dżentelmeńskiej umowy”, zaznaczając, że jeśli chcą być partnerem, którego PFRON powinien traktować poważnie, to mają określoną kwotę przeznaczyć na konkursy. Liczymy na rozsądek lokalnych władarzy.

Wojciech Skiba podkreślił, że w nowej sytuacji prawnej niezwykle istotne stają się działania na rzecz wyłonienia wspólnej reprezentacji środowiska osób z niepełnosprawnością. Wtedy o wiele łatwiej można prowa-

dzić rozmowy z samorządami, skuteczniej walczyć o pieniądze. O integracji środowiska mówi się od lat, ale efektów nie widać. W tej sytuacji prezes PFRON wysoko ocenił dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, podobnie jak jego medialne przedsięwzięcia: Karkonoski Portal dla Osób Niepełnosprawnych „Tu i Teraz”, Radio Internetowe „Niepełnosprawni Tu i Teraz” oraz nasz miesięcznik.

– Od dawna wiadomo – powiedział – iż jedną z podstawowych przyczyn wykluczenia społecznego osób niepełnosprawnych jest brak dostępu do informacji. Dobrze więc się stało, iż Sejmik stara się wypełnić tą lukę i to nie tylko na obszarze swojego działania, bowiem radio, portal i miesięcznik dotrą przecież do znacznie szerszego kręgu odbiorców. Z zainteresowaniem będziemy śledzić realizację tych zadań i je wspierać.

Pytania zadawane prezesowi PFRON tradycyjnie dotyczyły stabilności finansowania rozpoczętych już programów, a przede wszystkim terminów przelewania na konto organizacji pozarządowych przyznanych pieniędzy. W tym roku wpłynęły one dopiero w drugim półroczu. Wojciech Skiba obiecał usprawnienie systemu i zapewnił, iż nie powinno dojść do blokady realizowanych zadań.

ag

P R A W N E N O W O Ś C I

WIĘCEJ PIENIĘDZY DLA WARSZTATÓW

1 stycznia mają wejść w życie zmiany w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej, a wraz z nimi nowe zasady finansowania działalności warsztatów terapii zajęciowej (WTZ) i zakładów aktywności zawodowej (ZAZ). 90 procent kosztów ich działalności pokryje PFRON (obecnie 85). Pozostała kwota będzie pobierana z budżetów gmin, powiatów i urzędów marszałkowskich. Jeśli samorządy zostaną wsparte przez sponsorów, wówczas procentowy ich udział proporcjonalnie się zmniejszy. Dzisiaj często wykorzystują one fakt, że prawo nie zobowiązuje ich wprost do współfinansowania WTZ oraz ZAZ i płacą mniej.

Zmiany w ustawie przewidują również większą dopłatę do zatrudnienia pracowników zakładów aktywności zawodowej i utrzymania uczestników warsztatów terapii zajęciowej. Pieniądze nadal będą przekazywane przez PFRON do samorządów lokalnych.

PODPISY DLA GŁUCHYCH I NIEDOSŁYSZĄCYCH

Podczas kwietniowej sesji plenarnej przewodniczący Parlamentu Europejskiego ogłosił przyjęcie pisemnej deklaracji, która wspiera wprowadzenie podpisów we wszystkich programach nadawanych przez telewizje publiczne na terenie Unii Europejskiej. Odpowiednie zapisy prawne przygotowuje Komisja Europejska.

Inicjatywa ma na celu ułatwienie osobom mającym problemy ze słuchem odbioru wszystkich audycji nadawanych przez telewizje publiczne, w tym „na żywo”. Podpisy nie zastąpią dubbingu, czy głosu lektora. Będą dodatkową opcją.

W Unii Europejskiej 83 miliony osób ma problemy ze słuchem lub nie słyszy w ogóle. Wraz z postępującym procesem starzenia się społeczeństw problem ten będzie narastał.

Pionierem podpisów jest stacja BBC, która wprowadziła je już w latach 80-tych. W kwietniu tego roku jako jedyna na świecie nadawała wszystkie swoje programy z wyświetlanym tekstem dla osób niesłyszących. Jest to efektem wprowadzenia w Wielkiej Brytanii w 2003 roku ustawy o mediach i telekomunikacji, która zobligowała nadawców telewizyjnych do emitowania przynajmniej 80 proc. programów z podpisami. W 2010 roku próg ten zostanie podniesiony do 90 proc. Opcję oglądania filmów z podpisami wybiera 6 milionów telewidzów. Podpisy mogą więc też przynosić zysk w postaci wyższej oglądalności.

500 ZŁOTYCH ZA ZAJĘCIE „KOPERTY”

Przygotowywany nowy taryfikator mandatów przewiduje 500 złotych kary dla kierowcy, który bezprawnie zajmie miejsce parkingowe przeznaczone dla osób z niepełnosprawnością. Jest to pięć razy więcej niż dotychczas.

Komenda Główna Policji na razie nie planuje odholowywania nieprawidłowo zaparkowanych aut. Pomysł ten jest jednak brany pod uwagę.

„Bądźmy uczniami Jezusa i Maryi”

Prawie 4 tysiące osób niepełnosprawnych i ich przyjaciół zgromadziło się 6 września w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie. IX Pielgrzymka Osób Niepełnosprawnych Diecezji Legnickiej przebiegała pod hasłem: „Bądźmy uczniami Jezusa i Maryi.”

Uroczystościom przewodniczył biskup legnicki **Stefan Cichy**. Na jego zaproszenie przybył biskup zielonogórsko – gorzowski **Stefan Regmunt**, który jako legnicki biskup pomocniczy ośmiokrotnie organizował piel-

grzymkę. Nie zabrakło przedstawicieli władz różnych szczebli oraz organizacji i stowarzyszeń związanych na co dzień z pracą na rzecz osób niepełnosprawnych, w tym KSON-u. Gościem specjalnym była **Magdalena**



Buczek – założycielka Podwórkowych Kółek Różańcowych Dzieci.

Po raz pierwszy odbyła się czterodniowa piesza pielgrzymka z Legnicy do Krzeszowa, w której wzięło udział 30 osób. Przybyli też uczestnicy pielgrzymki rowerowej oraz goście z Niemiec i Czech.

Homilię wygłosił biskup Stefan Regmunt. Nawiązując do hasła pielgrzymki zachęcał do wstąpienia do swoistej szkoły Jezusa i Maryi. Przypomniawszy, że szkoła ta uczy ofiary i dostrzegania najpierw potrzeb bliźnich.

„Ten który daje, który pomaga – powiedział – ma okazję przeżyć wielką radość, że dzięki niemu inne osoby stały się bardziej szczęśliwe. Pomyślcie jak każdy z nas mógłby stać się jeszcze wspanialszy, gdyby regularnie uczęszczał do szkoły Jezusa i Maryi. Jak w sercach naszych rodziłyby się wspaniałe pomysły, jak chcielibyśmy tworzyć jedną rodzinę, jak kształtowalibyśmy nasze sumienia nasze charaktery...”

Po Mszy św. podczas wspólnego posiłku uczestnicy pielgrzymki obejrzeli program artystyczny przygotowany między innymi przez Diecezjalną Młodzieżową Orkiestrę Dętą z Legnicy.

Ja zwykle Kapituła przyznawała honorowe tytuły: „**PRZYJACIEL OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**”. W tym roku otrzymali je:

– **Zgromadzenie Sióstr św. Marii Magdaleny od Pokuty** od wielu lat pomagające w or-

ganizowaniu spotkań integracyjnych na terenie Legnicy i Lubania;

- **Zbigniew Ładziński** – Prezes Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej i wieloletni Starszy Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców w Jeleniej Górze, współorganizator oraz twórca wielu wydarzeń integracyjnych i charytatywnych środowiska jeleniogórskiego;
- **ks. prałat Bogdan Kaczorowski** – proboszcz parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Ścinawie;
- **Stanisława i Jan Sławscy** ofiarnie wspierający działania Duszpasterstwa Osób Niepełnosprawnych Diecezji Legnickiej;
- **ks. kanonik Roman Raczak** – proboszcz parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Legnicy;
- **Stanisław Sitarski** z Lubina, członek Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, przez wiele lat przygotowywał w Krzeszowie scenę, która w elementach przywożona była z Lubina;
- **Cukiernia Antoniego i Edwarda Koronkiewiczów** wspierająca pielgrzymkę, a także różnego typu spotkania integracyjne;
- **Katarzyna Lisowska** zaangażowana w pracę na rzecz nie-

pełnosprawnych na terenie miasta Chojnowa;

- **Mirosław Sene-szyn** – właściciel firmy transportowej w Bolesławcu pomagający przy organizacji pielgrzymek i spotkań opłatkowych dla niepełnosprawnych;
- **Jan Tomków** – właściciel Telewizji Kablowej w Zgorzelcu wspierający zgorzeleckie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i Życzliwych; był sponsorem pielgrzymki do Rzymu dla jednego z członków Stowarzyszenia.

*

W tym roku po raz pierwszy Kapituła postanowiła przyznać także tytuł **SUPER-PRZYJACIELA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH DIECECJI LEGNICKIEJ**. Otrzymał go ksiądz biskup dr **STEFAN**



Biskup legnicki Stefan Cichy (z lewej) i biskup zielonogórsko-gorzowski Stefan Regmunt



Wręczenie tytułów „Przyjaciel Osób Niepełnosprawnych”



REGMUNT – biskup zielonogórsko-gorzowski, inicjator i długoletni animator Duszpasterstwa Osób Niepełnosprawnych Diecezji Legnickiej.

gel

Fot. Kazimiera Gronostaj



Hipopoterapia na krzeszowskim dziedzińcu



Wolontariusze KSON-u

W kinie o Jeleniej Górze

9 września jeleniogórskie organizacje pozarządowe, w ramach akcji Fundacji im Stefana Batorego i Stowarzyszenia Szkoła Liderów „Masz głos – masz wybór”, zaprosiły jeleniogórzan do sali kina Lot na spotkanie z prezydentem miasta Markiem Obrębalskim oraz jego zastępcami Jerzym Łuźniakiem i Zbigniewem Szereniukiem. Jak zwykle w skrótovej formie przekazujemy niektóre pytania i odpowiedzi, jakie padły podczas debaty.

– Około 400 osób oczekuje na mieszkania socjalne. Kiedy ten problem zostanie rozwiązany?

– Zakupiliśmy budynek po dawnym akademiku przy ul. Wyczółkowskiego. Powstanie tam 60 mieszkań. Przewidujemy rewitalizację domów przy ulicach Weilga, Lwóweckiej oraz Powstańców Śląskich, gdzie są lokale socjalne. Sytuacja więc się poprawi. Prawda jest jednak taka, że nawet gminy o wiele większe od Jeleniej Góry nie są w stanie samodzielnie poradzić sobie z budownictwem socjalnym. Jest przygotowywana ustawa, która zagwarantuje pomoc państwa w tym zakresie i wtedy być może również w naszym mieście przybędzie mieszkań.

– Wzrosły opłaty za wodę i odprowadzanie ścieków. Dlaczego?

– Wyższe są ceny energii i surowców. Poza tym Wodnik, wbrew obiegowym opiniom, nie wypracowuje tylko olbrzymich zysków. Ma także długi sprzed lat, które trzeba spłacać. Podwyżki sięgają jednak tylko 10%, w innych miastach są o wiele wyższe.

– Podobno miasto zamierza zmienić zasady sprzedaży lo-

kali komunalnych na mniej korzystne dla lokatorów.

– To są tylko plotki. Żadne zmiany na razie nie są planowane.

– Kiedy ulica Wojska Polskiego odzyska dawną świetność?

– W tej chwili trudno jest to określić. Gdybyśmy chcieli dokonać jej rewitalizacji własnymi siłami, to przez wiele lat cały budżet Jeleniej Góry musielibyśmy przeznaczać tylko na ten cel. W podobnej sytuacji jak my jest wiele miast, gdzie też są jakieś zaniedbane zabytkowe ulice. Rząd pracuje nad ustawą, która pozwoli dofinansowywać tego typu przedsięwzięcia z budżetu państwa.

– Czy przy okazji Euro 2012 uda się zmodernizować stadion przy ul. Złotniczej?

– Jelenia Góra jest jedną z 44 miejscowości wytypowanych jako miejsca pobytu i treningów uczestników mistrzostw. Czy jakaś drużyna zechce u nas zamieszkać, to zależy tylko od narodowych federacji piłkarskich. Polskie władze nie mają na to żadnego wpływu. O ile się okaże, że zagraniczni piłkarze jednak do nas przyjadą, to i tak dostaną do dyspozycji stadion przy ul. Lubańskiej. On bowiem,

ze względu na atrakcyjne, kameralne położenie, zyskał wyższe noty komisji oceniającej PZPN.

Na każdym spotkaniu z władzami Jeleniej Góry pada pytanie dotyczące terminu budowy basenów termalnych w Cieplicach.

– Złożyliśmy wnioski o dofinansowanie tego przedsięwzięcia i istnieje duża szansa, że pieniądze otrzymamy.

Do 28 października biuro projektowe z Gliwic przedstawi dwie koncepcje budowy centrum rekreacji wodnej. Zapadły już decyzje, że zajmie ono obszar 1,4 ha, wydzielony z terenów firmy Poland. Poprzednie plany przewidywały, iż będzie to rejon ul. Lubańskiej, ale jest on oddalony od ciepłego źródła o 1,5 km. Samo przeprowadzenie linii przesyłowej by kosztowało około 20 mln złotych.

– Krążą pogłoski na temat tego, że zlikwidowana zostanie bardzo atrakcyjna pod względem turystycznym linia kolejowa z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby.

– Rzeczywiście, były takie plany, ale dzięki interwencji naszych posłów należą do przeszłości.

Skoro już o kolejnictwie mowa mam pozytywne informacje na temat linii do Wrocławia. Za około 40 mln złotych modernizowane są tory wokół Wałbrzycha. Za 3-4 lata unowocześniona zostanie cała trasa i wtedy znowu do stolicy Dolnego Śląska będziemy jechać pociągiem osobowym 3 godziny.

– **Niezbyt chlubną wizytówkę miasta stanowi cuchnąca rzeka Młynówka i rejon wokół niej.**

– Teren ten objęty został programem rewitalizacji z udziałem pieniędzy unijnych. Jest szansa, iż dostaniemy 7 mln euro. Wokół wyczyszczonej Młynówki powstaną bulwary ze ścieżkami rowerowymi.

– **Kiedy doczekamy się oddania do użytku południowej obwodnicy miasta?**

– Wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego województwa dolnośląskiego o dofinansowanie inwestycji zostanie złożony do końca czerwca przyszłego roku. Mamy roczne opóźnienie, ale wynika ono z poślizgu w całym kraju, a nie z naszych zaniedbań.

W studium oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko jest trochę uchybień. Opóźnienie ma więc i swoje dobre strony, bo daje nam czas na ich poprawienie. Urząd Marszałkowski na lata 2007-2013 ma do dyspozycji 27 miliardów euro, między innymi na inwestycje drogowe. To olbrzymia kwota. Miasto posiada spore możliwości kredytowe, kiedy więc wniosek zostanie

zaakceptowany we Wrocławiu, może wyemitować obligacje na pokrycie wkładu własnego wynoszącego około 40 procent całości kosztów.

Droga, w dwóch etapach, zostanie wytyczona od węzła „Grabarów” przez część ul. Wincentego Pola, wiaduktem nad ul. Łomnicką i torami kolejowymi do Krakowskiej, następnie Sudeckiej. Potem zbliży się do osiedla Czarne, ul. Mickiewicza i łukiem do ul. Wolności (za Urzędem Skarbowym). Następnie estakadami i mostem przekroczy ul. Wolności i dolinę rzeki Kamiennej dochodząc do ul. Spółdzielczej w okolicach Osiedla Pomorskiego. Przewidujemy, że całość powinna być gotowa około 2014-2015 roku.

*

Zgodnie z tradycją debat prezydent Marek Obrębalski złożył deklarację na temat tego co jeszcze do końca tego roku chce zrealizować. Te zadania to:

- oddanie do użytku drogi łączącej ulicę Spółdzielczą i Objazdową, która odciąży ulicę Wolności;
- zakończenie termomodernizacji ośmiu placówek oświatowych;

- otwarcie Książnicy Karkonoskiej;
- oddanie do użytku kompleksu sportowego Orlik przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych na Zabobrze;
- opracowanie koncepcji programowo-przestrzennej centrum rekreacji wodnej w Cieplicach oraz Lokalnego Programu Rewitalizacji Jeleniej Góry na lata 2008-2012.

*

Organizatorami debaty byli: **Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych, Stowarzyszenie Ośrodek Edukacji Makrobiotycznej – Biuro Porad Obywatelskich, Stowarzyszenie Mieszkańców i Sympatyków Alei Wojska Polskiego w Jeleniej Górze, Polska Liga Obrony Praw Człowieka – Oddział Dolnośląski, Zespół Aktywności Społecznej w Sobieszowie, Karkonoska Koalicja Organizacji Pozarządowych, a współorganizatorami Fundacja Kultury Ekologicznej, Okręgowy Zarząd Kin we Wrocławiu oraz Jeleniogórskie Centrum Kultury.**

Andrzej Grzelak

Długów nie trzeba dziedziczyć

Trwa ogólnopolska kampania edukacyjna przebiegająca pod hasłem „Stop dziedziczeniu długów!”. Ma na celu upowszechnienie wiedzy o przepisach dotyczących spadków. Okazuje się bowiem, że bardzo dużo osób nie zdaje sobie sprawy z tego, że niespłacone przez spadkodawcę kredyty czy zaległe podatki stają się zobowiązaniami spadkobiercy. Otrzymawszy spadek nie

podejmują żadnych działań, a to prosta droga do kłopotów finansowych.

Według badań zaledwie 8 proc. Polaków wie, że od momentu otrzymania spadku jest tylko 6 miesięcy na ewentualne jego odrzucenie. Warto więc zasięgnąć fachowej porady zwłaszcza, że w dzisiejszych czasach coraz więcej ludzi bierze kredyty na różne cele.

Informacje na temat tego jak radzić sobie z odziedziczonymi długami można znaleźć w specjalnych materiałach kolportowanych przez niektóre instytucje państwowe, w Biurach Porad Obywatelskich oraz na stronie internetowej www.dlugispadkowe.pl.

W Jeleniej Górze pomocą służy Biuro Porad Obywatelskich mieszczące się przy ul. Żłotniczej 8/1.

Nie wszyscy chcą pracować

O problemach zatrudnienia, szukaniu przez ludzi pracy i pomocy, na którą mogą liczyć pani Urszula Filipczuk, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Jeleniej Górze, mówi z wielką pasją. Jednak sprawą, która budzi największe zaangażowanie chyba całego zespołu zatrudnionego w tej instytucji jest bezrobocie wśród niepełnosprawnych.

W tej grupie społecznej złożoność problemów rodzinnych, społecznych i zawodowych jest szczególnie duża. Istnieją zróżnicowane możliwości podejmowania zatrudnienia, ograniczane osobistą sytuacją oraz sprawnością.

Na koniec sierpnia w PUP zarejestrowanych było 368 niepełnosprawnych pozostających bez pracy – 155 z terenu powiatu i 213 z miasta. Tylko 64 posiadało prawo do zasiłku. Pozostali często są pozbawieni elementarnych środków do życia i zwykle pozostają pod opieką ośrodków pomocy społecznej. Są i tacy, którzy posiadają orzeczenie o niepełnosprawności, ale nie korzystają z żadnych świadczeń. Pracy aktywnie poszukiwało 88 osób, w tym 67 z Jeleniej Góry. Niestety, ich kwalifikacje nie są zbyt duże.

Mimo to, dzięki między innymi aktywnej współpracy PUP z pracodawcami, obecnie liczba niepełnosprawnych bezrobotnych, w porównaniu do stycznia tego roku, jest mniejsza o 20,7%, czyli o 96 osób. Bardzo trudno jest jednak ocenić efektywność podejmowanych działań, bo wielu ludzi tak naprawdę nie szuka pracy, bojąc się przede wszystkim utraty już posiadanych świadczeń. Z podjęcia zatrudnienia rezygnuje też w tej grupie wielu bezrobotnych posiadających odpowiednie wykształcenie, bo przedstawia-

ne im oferty nie są zgodne z ich kwalifikacjami. Inni odmowę argumentują tym, że zdrowie utracili wykonując konkretny zawód, a teraz ponownie go im się proponuje.

Liczba niepełnosprawnych pozostających w ewidencji PUP zmniejsza się także dzięki sposobowi ewidencjonowania i kontroli, zmuszającemu bezrobotnych, w tym i niepełnosprawnych, do stawiania się co pewien czas w urzędzie. Wielu po prostu nie przychodzi, bo już pracuje lub lekceważy ten obowiązek. Na jego spełnienie zainteresowany ma miesięczny termin. Potem wykreślany jest z rejestru na trzy miesiące.

Urszula Filipczuk podkreśla, że na niepełnosprawnych w zasadzie stale czekają propozycje odbycia kursów i szkoleń umożliwiających nabycie lub zmianę kwalifikacji. Niestety, korzystają z nich bardzo niechętnie. W tym roku szkolenia ukończyło tylko 17 osób, choć możliwości były o wiele większe. Oferta PUP to bowiem nie tylko kursy zawodowe, ale też szansa na zdobycie wykształcenia na poziomie podstawowym i ponadpodstawowym.

– Przygotowując szkolenia – mówi pani Urszula – zawsze kierujemy się sytuacją na rynku pracy. Praktycznie nie ma barier merytorycznych ani nawet finansowych. Możliwe jest między

innymi zorganizowanie indywidualnego szkolenia dla niepełnosprawnego, który przedstawi PUP uprawdopodobnioną informację o możliwości zatrudnienia go przez konkretnego pracodawcę. W całości finansowane jest ono przez urząd. Wśród osób, które w tym roku ukończyły kursy, są kierownicy, archiwiści programów komputerowych, kasjerzy, kierowcy wózków widłowych. Szkolono w zakresie obsługi komputera, znajomości języków obcych, grafiki komputerowej, kosmetyki, czy wykonywania pracy jako przedstawiciel handlowy. Zasadą jest bowiem, że to bezrobotny określa jaki kurs chce ukończyć. Mimo to cieszą się one minimalnym zainteresowaniem. Co gorsza, doświadczenie uczy, że potem nie więcej niż 20 procent przeszkolonych ostatecznie podejmie pracę, nawet jeśli ona na nich czeka.

Bardzo atrakcyjną formą pomocy dla bezrobotnych niepełnosprawnych jest możliwość skorzystania z jednorazowej, wysokiej zapomogi na podjęcie działalności gospodarczej. Można otrzymać maksymalnie około 40 tys. zł. Z tej oferty tym roku kilka osób skorzystało. Zdrowi bezrobotni mogą liczyć zaledwie na około 14 tys.

Pracodawcy dostają pieniądze na urządzenie stanowiska pracy dla niepełnosprawnego. Są tym zainteresowani, ale mają trudności ze znalezieniem chętnych do jego obsadzenia. Oczywiście powodów takiej sytuacji jest wiele – ludzie są schorowani, mają trudności z dotarciem do miejsca zatrudnienia, nie mogą pracować na zmiany, podejmowania pra-



cy zabrania im lekarz, posiadają małe dzieci lub sprawują opiekę nad członkiem rodziny. Czy jednak są to wszystkie powody?

Doskonale tą sytuację ilustrują informacje o skuteczności ofert przedstawianych na giełdach pracy. 8 stycznia Zakład Usług Gospodarczych Antema zaoferował 15 etatów dla sprzątaczek. Na 48 rozesłanych zaproszeń na spotkanie zgłosiły się 34 osoby. Pracy nie podjął nikt. Ten sam pracodawca 31 stycznia zaproponował 6 miejsc dla kierowców. PUP zaprosił 26 bezrobotnych z orzeczeniem o niepełnosprawności, przyszło na giełdę 19 – pracy także nie podjął nikt. W lutym inna firma chciała zatrudnić 10 niepełnosprawnych jako pracowników ochrony mienia – nie było chętnych. W marcu na 39 zróżnicowanych ofert i 39 uczestni-

czących w dwóch giełdach pracę podjęło tylko 5 osób. W kwietniu na pięć propozycji zareagowały pozytywnie 3 osoby z 25 uczestniczących w giełdzie. Podobne mizerne efekty odnotowano w następnych miesiącach. Wspomniana firma Antema w sumie oferowała w tym roku 74 stanowiska, na giełdy przyszło 181 osób, a tylko jedna została zatrudniona.

Urszula Filipczuk przyznaje, że większość ofert to propozycje dla ludzi o najniższych kwalifikacjach. Ale takie właśnie są potrzebne, bo większość niepełnosprawnych kwalifikacji nie posiada. A mimo to reakcja na nie jest niemal żadna.

– Moim zdaniem – mówi – jest to powodowane z jednej strony nieuzasadnionym najczęściej lękiem przed utratą posiadanego świadczenia, a z drugiej

jednak postawą wielu niepełnosprawnych. Często są to ludzie od dawna bezrobotni, niekiedy po wielu już kursach i szkoleniach, konsekwentnie jednak unikający zatrudnienia. Co gorsza, dotyczy to także osób młodych, dla których jest praca, a oni jej nie chcą. Dla nich organizowane są między innymi roczne staże zawodowe wspierane stypendium w wysokości ponad 600 zł. Dodatkowo otrzymują zwrot kosztów dojazdu do miejsca pracy. Zainteresowanie jest niemal zerowe.

Proszę mi wierzyć – mamy serca otwarte dla tej grupy społecznej. Robimy wszystko by pomóc tym ludziom, każdego traktujemy indywidualnie. Takie są potrzeby i takie także nasze możliwości. Za nikogo pracy nie możemy jednak podjąć.

(mar)

Konferencja o barierach

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych wraz z Kolegium Karkonoskim oraz Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu, przy współudziale starosty powiatu jeleniogórskiego, organizuje 5 grudnia międzynarodową konferencję zatytułowaną „Przewyciężanie barier w komunikowaniu się osób niepełnosprawnych”.

Jej celem jest propagowanie idei zawartej w tytule z uwzględnieniem jej aspektów psychologicznych, edukacyjnych, społecznych, ekonomicznych oraz prawnych. Chcemy, aby podczas obrad była mowa o identyfikacji i typologii barier, przyczynach ich powstawania, metodach i narzędziach likwidacji, a także o formach językowych ułatwiających komunikowanie.

Zaprosimy osoby, które

są władne najbardziej pomóc w przewyciężaniu barier ograniczających normalne funkcjonowanie niepełnosprawnych, a więc przedstawicieli wszystkich gmin powiatu jeleniogórskiego, starostw województwa dolnośląskiego, Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu, a także parlamentarzystów i europarlamentarzystów.

Chcielibyśmy podczas konferencji przedstawić mocne argumenty dotyczące omawianego zagadnienia. Dlatego zwracamy się do wszystkich zainteresowanych o nadsyłanie swoich opinii i uwag, a szczególnie dotyczących rodzaju trudności w komunikowaniu się z otoczeniem – w towarzystwie bliskich osób, szkole, urzędzie, pracy, przy korzystaniu z usług kultury, mediów, telekomunikacji, Internetu, itp. oraz ewentual-

nych propozycji zmian istniejącego stanu rzeczy.

Prosimy również o podanie rodzaju niepełnosprawności jaka dotknęła autora, wieku, nazwy miejscowości gdzie mieszka, napisanie czy pracuje, a jeśli nie, to czy jest zainteresowany podjęciem zatrudnienia oraz czy chce wziąć udział w konferencji.

Nie trzeba podawać imienia, nazwiska, ani dokładnego adresu, bowiem wypowiedzi są anonimowe. Wykorzystane zostaną w przygotowywanych referatach oraz wystąpieniach.

Spostrzeżenia i propozycje można przysyłać pocztą na adres Sejmiku (ul. Grabowskiego 7, 58 500 Jelenia Góra), e-mailem (jerzyprudzienica@poczta.onet.pl) lub przekazać dzwoniąc na numer telefonu zaufania KSON – 075 75 231 83.

JP

Pieniądze dla chorych dzieci

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych na portalu aukcyjnym wystawił na licytację srebrnego dukata o nominale 40 jeleni (40 złotych), jednego z dwustu wybitych przez Mennicę Polską z okazji obchodów 900-lecia Jeleniej Góry. Najwyższą kwotę – 1125 zł, zaoferowała, chcąc zachować anonimowość, mieszkanka Gdyni. Pieniądze trafiły do Stowarzyszenia Pomocy Chorym Dzieciom przy oddziale dziecięcym wewnętrznym Szpitala Wojewódzkiego.

– Dla dziecka pobyt w szpitalu, niezależnie od powodu i czasu, to ciężkie przeżycie – mówi prezes Stowarzyszenia **Anna Sinica**. – Otoczenie dla wielu z nich jest nowe i obce. Do tego dochodzą przykre doznania związane z procesem leczenia. Robimy wszystko, w miarę możliwości, aby zminimalizować ich stres. Zapraszamy co rok świętego Mikołaja, organizujemy przedstawienia teatralne, pokazy taneczne, rozdajemy kolorowe książeczki z dedykacjami. Bardzo uroczysty charakter ma Dzień Dziecka. Są wtedy imprezy artystyczne, poczęstunek i paczki z prezentami.

Małych pacjentów odwiedzają przedszkolaki, uczniowie, wolontariusze i zaprzyjaźnieni goście, wśród nich przedstawi-

ciele Policji i Straży Miejskiej. Mówią jak zapobiegać zagrożeniom w domu, w szkole, czy na ulicy. Z porad psychologa mogą skorzystać również rodzice.

Kilka lat temu odbyła się akcja „Motylkowe szpitale” w ramach której jeleniogórcy plastycy ozdobili korytarz oddziału i kilka sal pięknymi obrazami głębin i postaci z bajek. W 2006 roku nasi wspaniali graficy pomalowali bawialnię. Z funduszy Stowarzyszenia zakupione zostały farby również do pomalowania sali dziecięcej w oddziale laryngologicznym. Na malowanie czekają jeszcze sale dziecięce między innymi w oddziale okulistycznym i na chirurgii. Kolorowe ściany z różnymi znanymi dzieciom po-



staciami pozwalają im zapomnieć choć na chwilę o smutku i tęsknocie.

Potrzeb jest wiele. Przydałaby się nowa kolorowa pościel, kuchenka mikrofalowa do podgrzewania mieszanek dla najmłodszych, termosy elektryczne, nowy telewizor, a także kolorowe farby do pomalowania pozostałych smutnych ścian.

Pieniądze przekazane nam ze sprzedaży monety chcielibyśmy przeznaczyć na zakup elektronicznego aparatu do pomiaru ciśnienia, elektronicznych termometrów, które są bardzo potrzebne do częstych pomiarów temperatury u dzieci, szczególnie w okresie ostrej infekcji. Nie jest to bardzo drogi sprzęt, ale pieniędzy – jak wszędzie – brakuje.

W imieniu małych pacjentów naszego oddziału z całego serca dziękuję osobie, która kupiła monetę. Pieniądze te są dla nas olbrzymim darem. Dziękuję także Karkonoskiemu Sejmikowi Osób Niepełnosprawnych za wsparcie naszych działań, zrozumienie i troskę o wspólne dobro naszych małych pacjentów.

nat

KARKONOSKI SEJMIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

ogłasza konkurs na

artykuły prasowe, reportaże, felietony lub wywiady, również w formie radiowej, poświęcone szeroko rozumianej problematyce niepełnosprawności.

Mile będzie widziane wykorzystanie doświadczeń życiowych własnych lub bliskich osób, które zmagają się z barierami psychologicznymi i społecznymi lub chcą pochwalić się swoimi sukcesami. Konkurs trwa do 30 listopada 2008 roku.

W każdym miesiącu trzy najlepsze prace zostaną nagrodzone, a także opublikowane w Karkonoskim Portalu dla Osób Niepełnosprawnych Tu i Teraz, a niektóre również w naszym miesięczniku.

Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest na stronie

www.kson.pl

Ośrodek dla dzieci specjalnej troski w Wojcieszowie

Przygotowują do samodzielnego życia

20 km od Jeleniej Góry, w pobliżu głównej drogi wiodącej do Wrocławia, położony jest Specjalny Ośrodek SzkolnoWychowawczy. W skład zespołu szkół specjalnych z internatem dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym wchodzi: szkoła podstawowa z klasami I-VI, gimnazjum z klasami I-III, szkoła przysposabiająca do pracy z klasami I-III, a także zespół rewalidacyjno-wychowawczy dla dzieci z upośledzeniem umysłowym w stopniu głębokim.



dowe, w tym logopeda, psycholog, nauczyciele - specjaliści od gimnastyki korekcyjnej. Wiele godzin przeznaczanych jest na indywidualne zajęcia ogólnorozwojowe. Dzieci mają zajęcia na krytym basenie kąpielowym oraz hipoterapię. Od wielu lat regularnie wyjeżdżają na turnusy rehabilitacyjne nad morze, gdzie stosowana jest terapia klimatyczna i przeprowadza się szereg zabiegów mających istotny wpływ na stan ich zdrowia. Czuwa nad nim zatrudniona na pełnym etacie pielęgniarka wraz z zespołem lekarzy ze specjalistycznych przychodni.

*

Podstawowym zadaniem szkoły specjalnej jest przygotowanie dzieci do samodzielności w domu rodzinnym i środowisku, nauka umiejętności niezbędnych w życiu dorosłym, w tym podstaw czytania i pisa-

Każdy wychowanek ma zapewnione miejsce w estetycznie urządzonym i bardzo dobrze wyposażonym internacie, a także całodzienne wyżywienie za niewielką odpłatnością za tak zwany wkład do kotła. Zajęcia szkolne odbywają się od poniedziałku do piątku, internat funkcjonuje we wszystkie dni tygodnia. Placówka sprawuje więc opiekę nad swoimi podopiecznymi przez 24 godziny na dobę.

Pracują z nimi nauczyciele i wychowawcy o wysokich kwalifikacjach, posiadający specjalistyczne przygotowanie zawo-





Rok szkolny 2006/2007 - konkurs pięknego czytania bajek. Do Wojcieszowa przyjechało kilka zespołów dziecięcych ze szkół specjalnych.



Hipoterapia

nia. W Wojcieszowie jednak udaje się osiągnąć znacznie więcej rezultatów.

Wychowankowie mają na swoim koncie wiele osiągnięć w różnych dziedzinach. Zdobywali złote i srebrne medale w gimnastyce niepełnosprawnych na Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Karolinie Północnej i w Rzymie. Takie same krążki z olimpiad zimowych przywozili narciarze alpejscy.

Dzieci biorą udział w konkursach plastycznych, muzycznych i recytatorskich. Otrzymały szereg nagród i wyróżnień, między innymi w konkursie sztuki medaliers-

kiej organizowanym przez Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu, plastycznym „Świat moich marzeń” w Zamościu, a nawet w międzynarodowym konkursie w dalekiej Japonii. Regularnie uczestniczą w dolnośląskich prezentacjach muzycznych we Wrocławiu, wojewódzkim konkursie recytatorskim placówek specjalnych, przeglądach piosenki „nieprzetartego szlaku” w Lubaniu.

*

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy mieści się w Wojcieszowie przy ul. Miedzianej 1 (tel. 075 75 12 361). Przyjmuje dzieci i młodzież w wieku od 7 do 24 lat z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego. Skierowanie na wniosek rodziców lub opiekunów wystawia Starostwo Powiatowe w Złotoryi.

Romuald Łaski

„Przyjaciele” w Kamiennej Górze

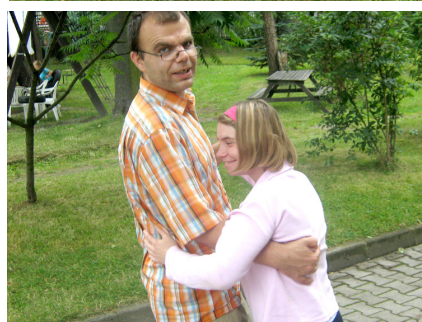
Przedstawiciele działającej przy KSON Grupy Wsparcia „Przyjaciele” wzięli udział w corocznym spotkaniu rodzin i przyjaciół kamiennogórskiego Domu Pomocy Społecznej. Odbywało się na świeżym powietrzu. Nie zabrakło występów artystycznych, loterii i aukcji, na której

licytowano rzeczy stworzone przez pensjonariuszy. Dochód przeznaczono na zakup materiałów do zajęć manualnych dla podopiecznych placówki.

W spotkaniu wzięli także udział policjanci, którzy uczyli jak bronić się w przypadku ataku groźnego psa i zaprezentowali pościg za przestępcą. Chętni mogli obejrzeć radiowóz od środka, co było nie lada atrakcją.

Niestety, deszczowa aura sprawiła, że zabawę trzeba było przenieść do budynku DPS, gdzie do wieczora trwały śpiewy i przyjazne rozmowy z gośćmi.

c



Pałac Wojanów

Na ten spacer wybrać się można bez względu na pogodę. Czerwonym autobusem linii nr 11 podjeżdża się pod sam obiekt. Warto popatrzeć na rozkład jazdy, żeby zaplanować powrót, po czym już wejść na podwórzec pałacowy.

Wojanów to bardzo stara wieś. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą z 1281 roku. Przez wieki właścicielami jej byli głównie von Zedlitzowie. Oni w roku 1607 postawili renesansowy dwór, który spłonął podczas wojny 30-letniej (1618-1648). W 1667 r. został odbudowany już w stylu barokowym. W 1831 pałac kupił Karl Albrecht Ike, wysoki urzędnik pruski i wkrótce przebudował go na styl neogotycki, w jakim (z grubsza) pozostał do dziś.

W roku 1839 obiekt nabył król Prus – Fryderyk Wilhelm

pałac przechodził z rąk do rąk, a po roku 1945 zaczął popadać w ruinę, będąc budynkiem administracyjnym PGR-u. W roku 1995 kupił go włoska firma i przystąpiła do remontu. Zaawansowane prace przerwał wielki pożar, co zniechęciło właścicieli i sprzedali go w 2004 r. spółce „Wojanów”, która w szybkim czasie doprowadziła cały obiekt do stanu kwitnącego, który obecnie możemy podziwiać.

Dla celów hotelowo-konferencyjnych zrewaloryzowano nie tylko sam pałac, ale i otaczającą

go przestrzeń oraz budynki gospodarcze. Stojąca po prawej stronie od bramy wejściowej klasycystyczna oficyna ma – jak było dawniej – charakter mieszkalny. Znajdują się tu pokoje hotelowe, podobnie jak w stykającej się z oficyną wo-

zowni. Dalej w lewo stoi dawna stajnia, gdzie znalazła miejsce główna sala restauracyjna. W samym pałacu jest bardzo luksusowy hotel z restauracją i kawiarnią na obszernym tarasie od strony parku.

W lewo od pałacu znajduje się zrekonstruowana od podstaw stodoła, a w niej znalazły miejsce: recepcja hotelowa, basen i

Spa. Jeszcze bardziej w lewo, już blisko wejścia, jest dawny budynek obory i spichlerza, który pełni obecnie funkcję obszernej sali konferencyjnej. Nad nią są pokoje hotelowe. Opisany pierścień budynków otacza stojąca na środku fontannę z barokową rzeźbą kamienną.

W byłych pomieszczeniach gospodarczych starano się pozostawić oryginalne ściany z kamienia lub cegieł, bez ich tynkowania, i drewniane elementy konstrukcyjne, jak chociażby więźby dachowe, aby pokazać historyczne role tych pomieszczeń. O ile budynek pałacu – podobnie jak w przeszłości – pełni funkcje reprezentacyjno – użytkowe, o tyle zabudowania gospodarcze zupełnie zmieniły swój charakter. Teraz to już nie jest gospodarstwo rolne, ale razem z pałacem obiekt głównie rekreacyjno-hotelowy.

Taka zmiana wymagała od renowatorów odpowiedniego przystosowania obiektów dla nowego odbiorcy. Wizualnie zamierzali pozostawić możliwie najwięcej z dawnego klimatu pałacu, postawionego w środku służącego mu gospodarstwa rolnego. Pożary, dewastacje i przebudowy pozostawiły w nim i otaczających zabudowaniach gospodarczych niewiele elementów oryginalnych. Z pewnością należy do nich cała kamieniarka, to jest obramienia okienne i drzwiowe oraz mniejsze elementy dekoracyjne. Reszta została odtworzona na podstawie rycin, obrazów i już współczesnych fotografii. Główny portal wejściowy w pałacu pozostawiono bez zmian.

Dla kogoś, kto wpadł tutaj na krótki wypoczynek, największą atrakcją jest park. Stare i dorodne drzewa, w angielskim stylu, stojące w otwartej przestrzeni rozległych trawników, o każdej porze roku tworzą atmosferę spokoju pozwalającego na wyciszenie



Fot. Józef Sukniewicz

IV na prezent ślubny dla swojej córki, która wychodziła za księcia niderlandzkiego. To wtedy założono na ogromnym obszarze nad Bobrem park krajobrazowy, co w owym czasie było szalenie modne wśród arystokracji. W roku 1889 właścicielką była jeszcze córka tej pary książęcej. Potem, do II wojny światowej,

i refleksję. Dobrze utrzymane żwirowe ścieżki oprowadzają po całej przestrzeni, także nad samym brzegiem wartkiego nurtu Bobru. Po drugiej stronie rzeki widoczny jest Pałac Łomnica oraz należący do niego park. Oba parki łączą się w dolinie Bobru w jedną całość. Brak mostku czy kładki na razie nie pozwala pokonać tej naturalnej granicy.

Jak wspominałem wcześniej, park założony został w połowie XIX wieku. Jego architektem był Peter Joseph Lenne, ten sam, który zaprojektował słynny park Sanssouci w Poczdamie. Sta-

rannie dobrane gatunki drzew dopiero teraz, po półtora wieku, osiągnęły pełnię swej urody, by cieszyć oko przybysza.

Naprzeciw pałacowego tarasu znajduje się niewielki, nieregularny staw z romantycznym mostkiem, a za nim jeszcze jeden budynek – herbaciarnia z tarasem. Na razie nie jest ona jeszcze uruchomiona, ale wkrótce z pewnością przyjmować będzie gości na kameralne spotkania, do czego w epoce romantyzmu była przeznaczona.

W godzinach 7.00-11.00 oraz 14.00-22.00 (od poniedziałku do

piątku) i 8.00-20.00 w soboty i niedziele, zarówno dla mieszkańców hotelu jak i turystów, dostępne są: basen kąpielowy, fitness, sauna, solarium, korty tenisowe, wypożyczalnia rowerów, boisko do siatkówki, bilard.

Każdy może się napić kawy w kawiarni przy recepcji (kawiarnia w pałacu jest niekiedy zarezerwowana) i zjeść posiłek w restauracji.

Wstęp na cały teren (poza pomieszczeniami hotelowymi, oczywiście) jest wolny.

Romuald Witczak

Góry bliższe niepełnosprawnym

18 sierpnia przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Jerzy Pokój zorganizował w Urzędzie Marszałkowskim we Wrocławiu spotkanie podsumowujące kolejny etap przygotowań do „otwierania gór” dla niepełnosprawnych. Wzięli w nim udział między innymi: wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego Piotr Borys, prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Wojciech Skiba, zastępca prezydenta Jeleniej Góry Zbigniew Szereniuk oraz prezes KSON Stanisław Schubert.

Zebrani zapoznali się z przygotowaniem do remontu szlaku turystycznego do Równi pod Śnieżką, który na odcinku od górnej stacji wyciągu w Karpaczu do Domu Śląskiego ma być wyposażony w nawierzchnię umożliwiającą osobom niepełnosprawnym, a zwłaszcza wózkowiczom, uprawianie turystyki. Prace nad dolną jego częścią, z Karpacza do górnej stacji wyciągu, realizować będzie jeszcze w tym roku Karkonoski Park Narodowy. Na drugi etap (droga dla niepełnosprawnych) przyjdzie czas od lata 2009 roku, po opracowaniu dokumentacji i technologii, jak również określeniu źródeł finansowania. Beneficjentem projektu złożonego do EWT (Europejska Współpraca

Transgraniczna) i RPO (Regionalny Program Operacyjny) będzie Karkonoski Park Narodowy jako właściciel terenu, w partnerstwie z czeskim Parkiem Narodowym i Karkonoskim Sejmikiem Osób Niepełnosprawnych.

Zarówno wicemarszałek Piotr Borys jak i prezes PFRON Wojciech Skiba bardzo pozytywnie ocenili założenia projektu, obiecując wszelkie możliwe wsparcie, z finansowym włącznie.

Przypomnijmy, że idea „otwierania gór” to pomysł Jerzego Pokoja, senatora RP Jarosława Dudy i posła Marcina Zawily. Zmaterializował się on w lecie ubiegłego roku otwarciem pierwszej w kraju trasy dla niepełnosprawnych do Wodospadu Szklarki. Potem do

akcji włączył się KSON organizując testową wycieczkę, w trakcie której okazało się, że obecny stan drogi z Kopy do Równi pod Śnieżką jest niemożliwy do przebycia dla niepełnosprawnych, a nawet bardzo trudny do pokonania dla zdrowych turystów.

W czerwcu tego roku odbyło się kolejne spotkanie z przedstawicielami zainteresowanych instytucji, między innymi: KPN, Miejskiej Kolei Linowej w Karpaczu, PTTK i GOPR. Zaprezentowano podczas niego szczegóły dotyczące przebiegu trasy, funkcjonalność projektowanej kolei gondolowej i dostosowanie niektórych schronisk PTTK dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

Wrocławskie spotkanie stwarza nadzieję, że założony termin oddania tej trasy w 2010 roku ma pełne szanse powodzenia, a jeżeli inwestycja pod nazwą Kolej Gondolowa na Kopę stanie się faktem, to powierzchnia Karkonoszy, podobnie jak innych gór Europy, stanie się dostępna dla wszystkich.

SL

KAWA CHRONI PRZED RAKIEM WĄTROBY

Miłośnicy kawy są mniej narażeni na raka wątroby – ogłosili naukowcy z Uniwersytetu w Helsinkach po trwających ponad 19 lat badaniach, które objęły łącznie grupę ponad 60 tys. osób w wieku od 25 do 74 lat. Żadna nie cierpiała na nowotwór. W okresie tym zdiagnozowano 128 jego przypadków.

Okazało się, że im więcej filiżanek kawy wypijali pacjenci, tym ryzyko zachorowania było mniejsze.

Jak na razie nie wiadomo jednak jaki jest związek przyczynowo-skutkowy tego zjawiska, a poza tym trudno w ramach prewencji zalecać ludziom zwiększenie spożycia kawy.

CHOROBY SERCA A ZACHOWANIE W SZKOLE

Naukowcy z Filadelfii przebadali grupę 109 dzieci w wieku od 5 do 10 lat, które jako noworodki przeszły operacje z powodu złożonych wrodzonych chorób serca. Ponad połowa z nich w wieku szkolnym wymagała dodatkowych zajęć wyrównawczych, a 15% musiało uczęszczać do klas specjalnych. Stwierdzono u nich problemy z uwagą, koncentracją i nadaktywność od 3 do 4

razy wyższe niż u rówieśników. Wcześniejsze badania wykazały, że dzieci ze złożonymi wrodzonymi chorobami serca w wieku szkolnym mają prawidłowe zdolności poznawcze, ale częściej niż inni uczniowie doświadczają problemów wzrokowo-ruchowych oraz zaburzeń mowy, mają trudności z planowaniem, podejmowaniem decyzji oraz rozwiązywaniem problemów.

LEPIEJ SIĘ NIE WTRĄCAĆ!

Pacjenci, którzy lubią być mocno zaangażowani w przebieg swojego leczenia nie zawsze osiągają lepsze wyniki terapii przewlekłych schorzeń – poinformowali amerykańscy naukowcy z Iowa. Obserwowali 189 weteranów cierpiących na nadciśnienie tętnicze oraz ich preferencje dotyczące udziału w terapii i kontroli opieki zdrowotnej. Pacjenci mieli średnio ponad 65 lat i w 97% byli to mężczyźni.

U chcących mieć czynny udział w procesie leczenia po 12 miesiącach odnotowano wyższe ci-

śnienie i poziom cholesterolu we krwi niż u tych, którzy mniej angażowali się w przebieg terapii.

Intuicyjnie wydaje nam się, że im bardziej interesujemy się swoim zdrowiem, tym lepiej radzimy sobie z przewlekłymi schorzeniami. Okazuje się, że jest odwrotnie. Naukowcy tłumaczą tak zaskakujące wyniki brakiem satysfakcji aktywnych pacjentów leczonych terapią polegającą głównie na pasywnym przyjmowaniu leków i kontrolowaniu stylu życia.

OLEJ SŁONECZNIKOWY DLA WCZEŚNIAKÓW

U dzieci urodzonych przed terminem, czyli przed 37 tygodniem ciąży, wiele organów jest jeszcze niedojrzałych. Dlatego są one bardziej narażone na różne komplikacje zdrowotne, głównie infekcje i wymagają zastosowania specjalistycznej i drogiej aparatury medycznej, przykładowo inkubatorów. W biednych krajach dostępność do tego sprzętu jest niewielka, dlatego śmiertelność wcześniaków jest bardzo wysoka i dochodzi nawet do 50%.

Jedną z jej przyczyn jest niedostatecznie dojrzała skóra, która nie chroni dobrze przed infekcjami bakteryjnymi. Naukowcy z Johns Hopkins University przeprowadzili badania wśród 497 noworodków urodzonych znacznie przed terminem i przyjętych do szpitala w Bangladeszu.

Jedną grupę (159) nacierano olejem słonecznikowym, w drugiej (157) zastosowano maść z euceryną (mieszanina białej wazeliny, cholesterolu

MEDYCZNE NOWINKI

i alkoholu). Noworodków z trzeciej grupy nie nacierano.

Po miesiącu okazało się, że śmiertelność wcześniaków obniżyła się o ponad 32% w grupie gdzie zastosowano maść z euceryną i o 26% wśród nacieranych olejem słonecznikowym. Odnotowano

mniej przypadków sepsy i zakażeń skóry.

Olej i euceryna mogą nie tylko wzmacniać barierę skórą, ale także zmniejszać straty wody i ciepła oraz wywierać ogólnie pozytywny wpływ na organizm dzięki temu, że są absorbowane do krwi.

MUZYKA POMAGA

Zależnie od rozmiarów uszkodzenia tkanki nerwowej w czasie udaru człowiek może utracić przytomność, doznać porażenia kończyn i zaburzeń chodzenia, a nawet umrzeć. Często jest pogorszenie sprawności umysłowej, pamięci, logicznego rozumowania, mowy i widzenia.

Zespół naukowców z uniwersytetu w Helsinkach przeprowadził badania na 60 osobach po udarze mózgu. Porównywano pacjentów, którzy słuchali wybranej przez siebie muzyki przez kilka godzin dziennie, ze słuchającymi tylko książek

w wersji audio albo niczego. Wszyscy byli też rehabilitowani zgodnie z obowiązującą procedurą.

Słuchający muzyki łatwiej odzyskiwali pamięć i zdolność skupiania uwagi oraz byli w ogólnie lepszym stanie umysłowym. Rzadziej mieli depresję i rzadziej byli zdezorientowani.

Zdaniem naukowców muzyka może się przydać zwłaszcza tym, którzy nie są jeszcze gotowi na inne formy rehabilitacji. Metoda jest wyjątkowo tania i łatwa do stosowania, nie wymaga też aktywności ze strony pacjenta.

WÓZKI UTRUDNIAJĄ REHABILITACJĘ

Wózki inwalidzkie mogą spowalniać rehabilitację osób sparaliżowanych z powodu urazu rdzenia kręgowego. Naukowcy amerykańscy doszli do takich wniosków badając szczury z uszkodzonym rdzeniem, które w pierwszym okresie rehabilitacji przypięto do małych „wózków inwalidzkich” ograniczających ruchy. Zwierzęta odzyskały sprawność ruchową w mniejszym stopniu niż te, którym pozwolono na swobodne poruszanie się.

Może to oznaczać, że pacjenci wracaliby do zdrowia szybciej, gdyby wcześniej zachęcano ich do używania własnych kończyn i rzadszego korzy-

stania z wózka. Istnieje pewien optymalny okres po urazie rdzenia, kiedy mózg ma większe możliwości nauczania się na nowo niektórych utraconych czynności. Jeśli się go przegapi to zdolności ruchowe, które może odzyskać pacjent po urazie, maleją.

Badania te wskazują jak ważny jest ruch oraz ograniczenie użycia wózka inwalidzkiego. Nie pozwalają jednak jeszcze ocenić jaki rodzaj ruchów jest najlepszy w przypadku ludzi i na którym etapie rehabilitacji powinno się je wykonywać.

Na podstawie PAP oprac. and

Gdzie po aparaty słuchowe?

Osoby korzystające z aparatów słuchowych mogą w Jeleniej Górze je kupić, wraz z bateriami, w placówkach handlowych mieszczących się przy ulicach: **Groszowej 1 i 7, 1 Maja 55, Ogińskiego 1b.**

Same baterie (powinny być cynkowo-powietrzne) sprzedają sklepy przy ulicach: **Kome-**

dy Trzcńskiego (Błaszak), Groszowej 9 i Matejki 1 oraz punkty zegarmistrzowskie (ul. Konopnickiej, 1 Maja 38, w Kauflandzie oraz Tesco).

Ceny proponowane przez poszczególnych sprzedawców mogą się znacznie różnić. Dlatego przed dokonaniem zakupu warto wcześniej zapoznać się z ich ofertą.

Jak uzyskałam dofinansowanie do zakupu schodołaza

Moje życie uległo zmianie

Poruszam się na wózku inwalidzkim. W moim bloku nie ma windy, wyjścia z domu był więc rzadkością. Problem ten zaczął być jeszcze bardziej dotkliwy, kiedy skończyłam szkołę średnią. Bardzo chciałam kontynuować naukę na wyższej uczelni, a forma nauczania indywidualnego, którą znałam do tej pory, nie jest stosowana na poziomie studiów.

Poszukując rozwiązań technicznych mogących znaleźć zastosowanie w budynkach udałam się do Działu Rehabilitacji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze (plac Piastowski 21). Powiedziano mi tam, że dobrym wyjściem może być schodołaz. Służy do pokonywania schodów. Jest przeznaczony do transportu osób dorosłych i dzieci, które poruszają się



na wózkach inwalidzkich ręcznych z dużymi tylnymi kołami. Decydując się na zakup takiego urządzenia można ubiegać się o dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Może ono wynieść nawet do 80 procent całej kwoty.

Po krótkim namyśle postanowiłam ubiegać się o pieniądze z PFRON. Pierwszym krokiem było złożenie odpowiedniego wniosku w Dziale Rehabilitacji MOPS. Należy to zrobić na początku roku kalendarzowego. Następnie musiałam przedstawić aktualne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności wraz z opinią o stanie zdrowia wydaną przez lekarza specjalistę.

Aby wniosek mógł zostać przejęty trzeba przedstawić ofertę cenową na sprzęt. Jednym ze sposobów na to jest wydrukowanie jej ze strony internetowej. Wystarczy tylko do dowolnej przeglądarki wpisać odpowiednie hasło, by zapoznać się z szeroką ofertą producentów. Można również udać się do sklepów medycznych, których obsługa ma odpowiednie katalogi.

Po wnikliwym zapoznaniu się z parametrami różnych typów tego urządzenia i wzięciu pod uwagę szerokości klatki schodowej oraz wysokość stopni, zdecydowałam się na typ gąsienicowy. Złożyłam wszystkie wymagane dokumenty i po jakimś czasie otrzymałam pismo z informacją, że mój wniosek o dofinansowanie z PFRON, w ramach likwidacji barier technicznych, został

przyjęty do realizacji. Potem w moim domu odbyła się wizja lokalna, której celem było ponowne zweryfikowanie mojego stanu zdrowia oraz sprawdzenie czy mieszkanie spełnia wszystkie wymogi techniczne, które pozwolą mi na swobodne korzystanie ze schodołaza.

Umówiłam się telefonicznie z firmą produkującą sprzęt medyczny na darmowy pokaz w miejscu zamieszkania. Ponieważ proponowane urządzenie spełniało moje oczekiwania poprosiłam o wystawienie faktury pro-forma. Ostatnią formalnością było podpisanie umowy.

Opisując drogę, jaką musiałam przebyć by zakupić schodołaz, nie sposób pominąć emocji, które temu towarzyszyły. Od dziecka choruję na MPD. Mam dwadzieścia trzy lata. Ukończyłam studia pierwszego stopnia i, jak już wspomniałam, pragnęłam kontynuować naukę, ale ze względu na porażenie kończyn górnych i dolnych miałam problemy z wyjściem z domu. Typ schodołaza, który wybrałam, jest w pełni zautomatyzowany i niezwykle prosty w obsłudze. Pokonanie schodów nie jest już problemem. Dzięki temu będę mogła korzystać z edukacyjno - kulturalnej oferty miasta, a co najważniejsze zyskam większą niezależność, także poza moim miejscem zamieszkania, gdyż schodołaz jest urządzeniem przenośnym.

Dorota Orłowska

Okresy składkowe i nieskładkowe

Zakład Ubezpieczeń Społecznych obliczając wysokość renty lub emerytury do stażu pracy zalicza okresy składkowe, nieskładkowe oraz uzupełniające. Spełniając prośbę wielu Czytelników wyjaśniamy co kryje się pod tymi pojęciami.

Za składkowe, czyli opłacania składek na ubezpieczenie społeczne w wysokości określonej w przepisach, uważa się między innymi okresy:

- zatrudnienia po ukończeniu 15 roku życia na obszarze państwa polskiego w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, jeśli w tym czasie pracownik pobierał wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego – docelowy, macierzyński, opiekuńczy lub rentę chorobową;
- zatrudnienia obywateli polskich za granicą w polskich przedstawicielstwach dyplomatycznych i urzędach konsularnych, stałych przedstawicielstwach przy ONZ i w innych misjach specjalnych, a także w polskich placówkach, instytucjach lub przedsiębiorstwach, organizacjach międzynarodowych, zagranicznych instytucjach i zakładach, do których zostali skierowani w ramach współpracy międzynarodowej lub w których byli zatrudnieni za zgodą właściwych władz polskich (w stosunku do pracowników, którzy wyjechali za granicę przed 9 maja 1945 r. zgoda ta nie jest wymagana);
- zatrudnienia obywateli polskich za granicą u innych pracodawców, jeśli w czasie pracy opłacane były składki na ubezpieczenie społeczne w Polsce;
- działalności kombatanckiej lub równorzędnej do niej, a także lata podlegania represjom wojennym i okresu powojennego określone w przepisach;
- pełnienia w Polsce służby w: Policji (Milicji Obywatelskiej), Urzędzie Ochrony Państwa i w innych organach bezpieczeństwa publicznego, Straży Granicznej, Służbie Więziennej, Państwowej Straży Pożarnej, Służbie Celnej, Biurze Ochrony Rządu;
- pobierania zasiłku macierzyńskiego;
- osadzenia w więzieniach lub w innych miejscach odosobnienia na terytorium Polski na mocy skazania za działalność polityczną albo bez wyroku;
- zatrudnienia za granicą osób, które w tym czasie nie były obywatelami polskimi, jeśli powróciły one do kraju po 22 lipca 1944 r. i zostały uznane za repatriantów;
- świadczenia pracy po 1956 r. na rzecz organizacji politycznych i związków zawodowych nielegalnych w rozumieniu przepisów obowiązujących do kwietnia 1989 r.;
- pracy przymusowej wykonywanej: na rzecz hitlerowskich Niemiec w okresie II wojny światowej, na obszarze ZSRR od 17 września 1939 r. do 31 grudnia 1956 r., w kopalniach węgla, kamieniołomach oraz w zakładach pozyskiwania i wzbogacania rud uranu podczas odbywania służby wojskowej w Wojsku Polskim;
- zatrudnienia młodocianych na obszarze państwa polskiego na warunkach określonych w przepisach obowiązujących przed 1 stycznia 1975 r. (umowa o naukę zawodu, przyuczenie, wstępny staż, itp.);
- pracy wykonywanej w czasie odbywania na obszarze państwa polskiego kary pozbawienia wolności w wymiarze nie niższym niż połowa etatu;
- niewykonywania pracy po ustaniu zatrudnienia, jeżeli zostało za nie wypłacone wynagrodzenie lub odszkodowanie;
- czasowe pozostawanie bez pracy na obszarze państwa polskiego z powodu niemożności jej otrzymania lub niemożności podjęcia szkolenia zawodowego (pobieranie zasiłków dla bezrobotnych oraz szkoleniowych wypłacanych z Funduszu Pracy);
- sprawowania mandatu posła;
- internowania;

- pobierania stypendium z tytułu wyczynowego uprawiania sportu na obszarze państwa polskiego po ukończeniu 15 roku życia, z wyjątkiem okresów pobierania stypendium przez osoby uczące się lub studiujące w systemie studiów dziennych.
- Za okresy składkowe osób zajmujących się pracą twórczą, nakładczą, rolników, adwokatów, duchownych uważa się lata kiedy opłacano składki na ubezpieczenie społeczne lub kiedy były one z tego obowiązku zwolnione.
- Nieskładkowe to między innymi okresy:**
 - pobierania wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, zasiłków z ubezpieczenia społecznego – chorobowego lub opiekuńczego, świadczenia rehabilitacyjnego także po ustaniu obowiązku ubezpieczenia, renty chorobowej po ustaniu zatrudnienia w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa obowiązującego w danym zawodzie lub po ustaniu obowiązku ubezpieczenia społecznego z innego tytułu;
 - niewykonywania pracy po ustaniu zatrudnienia, jeśli za te okresy, na podstawie przepisów Kodeksu pracy, zostało wypłacone odszkodowanie;
 - niewykonywania pracy w okresie przed 4 czerwca 1989 r. na skutek represji politycznych – nie więcej jednak niż 5 lat;
 - urlopu wychowawczego, bezpłatnego dla matek pracujących opiekujących się małymi dziećmi i innych udzielonych w tym celu urlopów bezpłatnych;
 - opieki pielęgnacyjnej nad inwalidą wojennym zaliczonym do I grupy lub uznanym za całkowicie niezdolnego do pracy oraz samodzielnej egzystencji, sprawowanej przez członka jego rodziny w wieku powyżej 16 lat, który w okresie tym nie osiągnął przychodu przekraczającego miesięcznie połowę najniższego wynagrodzenia;
 - niewykonywania pracy, w granicach do 6 lat, z powodu konieczności opieki nad innym niż dziecko członkiem rodziny zaliczonym do I grupy inwalidzkiej lub uznanym za całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji albo za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym, sprawowanej przez członka jego rodziny w wieku powyżej 16 lat, który w tym czasie nie osiągnął przychodu przekraczającego miesięcznie połowę najniższego wynagrodzenia;
 - studiów doktoranckich i aspirantury naukowej w wymiarze określonym w decyzji o ich utworzeniu;
 - asystenckich studiów przygotowawczych;
 - nauki w szkole wyższej na jednym kierunku, pod warunkiem ukończenia jej w wymiarze określonym w programie studiów;
 - doksztalcania zawodowego lekarzy w klinikach akademii medycznych i oddziałach instytutów naukowych jako wolontariuszy – w granicach 1 roku;
 - urlopu bezpłatnego oraz przerw w zatrudnieniu w razie nie udzielenia urlopu bezpłatnego małżonkom pracowników skierowanych do pracy w przedstawicielstwach dyplomatycznych, przy ONZ, urzędach konsularnych, w innych misjach specjalnych, instytucjach, w ośrodkach informacji i kultury za granicą;
 - udokumentowanej niezdolności do pracy, za które wypłacone zostały z Funduszu Pracy zasiłki dla bezrobotnych, szkoleniowe lub stypendia;
 - pobierania zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego.

Uzupełniające to okresy:

- ubezpieczania społecznego rolników za które opłacano przewidziane w odrębnych przepisach składki;
- prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia przypadające przed 1 stycznia 1977 r.;
- pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia przypadające przed 1 stycznia 1983 r.

Bierze się je pod uwagę przy ustalaniu prawa do emerytury tylko wówczas, gdy udowodnione przez wnioskujących okresy składkowe i nieskładkowe okazały się za krótkie do przyznania świadczenia i tylko w zakresie niezbędnym do ich uzupełnienia. Nie uwzględnia się ich, gdy zaliczono je do okresów ubezpieczenia do emerytury rolniczej.

Wszystkie okresy muszą być udokumentowane odpowiednimi zaświadczeniami lub w inny sposób, przykładowo wpisem w starym dowodzie osobistym, legitymacją służbową, zeznaniami świadków.

Opracował Grzegorz Andrzejewski

Pełnomocnik był potrzebny

Powiatowy Program Działań na rzecz Osób Niepełnosprawnych na lata 2003 – 2006 zakładał stworzenie dla nich systemu informacyjnego. Jego efektem było utworzenie w Starostwie stanowiska pełnomocnika do spraw osób niepełnosprawnych, które objąłem.

Wykorzystane zostały na ten cel pieniądze PFRON, przyznane na okres od października 2006 do kwietnia 2010 roku, w ramach programu „Osoby niepełnosprawne w służbie publicznej”.

Moje codzienne obowiązki to między innymi: pomaganie zainteresowanym w załatwianiu spraw w komórkach organizacyjnych Starostwa, udzielanie niepełnosprawnym informacji dotyczących możliwości rozwiązania ich problemów oraz o przysługujących im podstawowych uprawnieniach, a także instytucjach do których mogą się zwrócić, inicjowanie i koordynowanie działań zmierzających do ograniczania skutków niepełnosprawności oraz likwidacji różnego typu barier. Współpracuję z przedstawicielami administracji rządowej i samorządowej oraz organizacjami pozarządowymi. Przygotowuję analizy potrzeb niepeł-

nosprawnych, między innymi w zakresie dostępu do obiektów użyteczności publicznej, dóbr i usług umożliwiających pełne ich uczestnictwo w życiu społecznym oraz zawodowym.

W praktyce okazało się, że stanowisko pełnomocnika było bardzo potrzebne. Od czasu jego utworzenia udzieliłem porad lub pomocy w różnych sprawach ponad 170 osobom, nie licząc setek interesantów, którzy odwiedzali mnie, aby uzyskać podstawowe informacje. Przychodzą do mnie z prośbą o napisanie podania lub odwołania, ze skargami na urzędników, ale przede wszystkim po to, by dowiedzieć się do kogo mają się zwrócić ze swoimi kłopotami.

W efekcie moich działań wykonanych zostało wiele prac mających na celu przystosowanie infrastruktury do ich potrzeb, między innymi w jednym z blo-

ków zamontowano dodatkowe poręcze na klatce schodowej. Renciści zgłaszają się do mnie z pytaniami dotyczącymi możliwości podejmowania pracy. Przepisy są bowiem skomplikowane i niezrozumiałe.

Moje biuro mieści się w pobliżu Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Powiatowego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności oraz Centrum Informacji i Aktywizacji Zawodowej Powiatowego Urzędu Pracy. Są to więc instytucje najczęściej odwiedzane przez niepełnosprawnych. Ścisłe więc z nimi współpracuję, podobnie jak z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, nie ingerując oczywiście w ich ustawowe zadania.

Mirosław Majta
Pełnomocnik do spraw osób niepełnosprawnych starosty zgorzeleckiego

*

Z przyjemnością informujemy, że Tu i Teraz można także czytać w Zgorzelcu i okolicznych miejscowościach. Nasz bezpłatny miesięcznik jest dostępny w biurze Pełnomocnika w Starostwie Powiatowym, pokój nr 107, ul. Bohaterów II Armii WP 8a, tel. (0-75) 77 615 55, www.powiat.zgorzelec.pl, e-mail: starosta@powiat.zgorzelec.pl.

Stowarzyszenie zarejestrowane

18 lipca do rejestru stowarzyszeń, prowadzonego przez Prezydenta Jeleniej Góry, zostało wpisane **Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Słuchowo**. Jego celem jest tworzenie warunków do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie osób niesłyszących i mających problemy ze słuchem. Aktualnie uczestniczymy w przygotowaniach do konferencji zatytułowanej „Przewyższanie barier w komunikowaniu się osób niepełnosprawnych”.

Deklaracje członkowskie można otrzymać w biurze Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych przy ul. Grabowskiego 7 w Jeleniej Górze.

Blizszych informacji udzielają członkowie grupy inicjatywnej: Marta Kamińska (tel. 0 660 775 348), Marek Kubiś (tel. 0 721 393 059) oraz Jerzy Prudzienica (e-mail jerzy-prudzienica@poczta.onet.pl).

JP

Wyrazy
szczerego współczucia
EWIE KNYCHAS
z powodu śmierci
MATKI
składają
koleżanki i koledzy z
Karkonoskiego Sejmiku
Osób Niepełnosprawnych

Adresy i telefony

KARKONOSKI SEJMIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Organizacja pożytku publicznego

KRS 0000100516 • Data założenia: 27.03.2001 r.

Adres: ul. Grabowskiego 7 • 58 500 Jelenia Góra

tel.: 075 75 242 54

tel./fax 075 75 231 83

www.kson.pl • e-mail: biuro@kson.pl • NIP: 611-24-47-442

PUNKT INFORMACJI – TELEFON ZAUFANIA KSON 075 75 231 83

Obsługa: Teresa Adamowicz, Kazimiera Gronostaj

Współpracujemy z Zespołem Doradców i Specjalistów, w skład którego wchodzi:

Szef Zespołu **Ewa Knychas** psycholog (poniedział. i środy w godz. 10:00-12:00)

Irena Kawałek specjalista ds. opieki społecznej (środy w godz. 10:00-12:00)

Maria Karpińska specjalista ds. socjalnych (poniedział. w godz. 10:00-11:00)

Marta Kawwa Geringer psycholog, doradca zawodowy (czwartki w godz. 10:00-11:00)

Małgorzata Jadwińska-Komada doradca zawodowy (wtorki w godz. 11:00-12:00)

Andrzej Broniszewski spec. ds. rehabilitacji leczniczej (czwartki w godz. 11:00-12:00)

Ewa Kisiel lekarz okulista (termin do uzgodnienia)

Marek Nałęcz Socha radca prawny (poniedział. w godz. 10:00-12:00)

Bartosz Nowak aplikant radcowski (czwartki w godz. 10:00-12:00)

Zdzisław Wojtas doradca w sprawach wypadków komunikacyjnych (termin do uzgodnienia)

ks. Henryk Bujak wsparcie duchowe (termin do uzgodnienia)

ks. Marian Matuła wsparcie duchowe (termin do uzgodnienia)

Czekamy od poniedziałku do piątku, od godz. 10.00 do 15.00!

Punkt dofinansowany jest z budżetu miasta Jelenia Góra

POWIATOWY URZĄD PRACY W JELENIEJ GÓRZE

ul. Podchorążych 15, tel. 075 6473160 do 162, fax 075 6473163,

e-mail: wrje@praca.gov.pl, www.jeleniagora.ibip.pl

FILIA

DOLNOŚLĄSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU PRACY CENTRUM INFORMACJI I PLANOWANIA

KARIERY ZAWODOWEJ

al. Wojska Polskiego 18, tel. 075 76 479 66 wew. 110,
tel./fax 0757522754, e-mail: wrjeciz@praca.pl, www.dwup.pl

ZAKŁADY PRACY CHRONIONEJ DZIAŁAJĄCE W JELENIEJ GÓRZE

PPHU OMEGA

ul. Powstańców Śląskich 22
tel.: 075 76 473 99

SIMET S.A.

al. Jana Pawła II 33, tel.: 075 64 714 00

PPU PROINVAL S.A.

ul. Wojewódzka 5a, tel.: 075 75 59 317

ZP-H WIREX

ul. Karola Miarki 42, tel.: 075 76 782 44

ZAKŁAD USŁUG GOSPODARCZO-SOCJALNYCH ANTEMA

ul. Fabryczna 1, tel.: 075 75 570 03,
fax: 075 75 570 20
adres do korespondencji:
al. Jana Pawła II 8a
58-506 Jelenia Góra

DUKO S.J.

Z. D. Drapiej, A. Dawiec

ul. Sobieskiego 60, tel.: 075 76 762 64

ZAKŁAD USŁUG ORTOPEDYCZNYCH

ul. Chrobrego, pawilon 438a
tel.: 075 75 233 55

DOZORBUD

ul. Ogińskiego 6, tel.: 075 64 221 16

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWE JAREX

ul. Krótka 1, tel.: 075 76 471 91

SPÓŁDZIELNIA USŁUGOWA PIAST

ul. Obr. Pokoju 26a, tel.: 075 75 337 52

IMPEL SECURITY

ul. 1 Maja 80, tel.: 075 64 567 00

POWIATOWE CENTRA POMOCY RODZINIE

Jelenia Góra:

ul. Podchorążych 15, pcpr@pcpr.jgora.pl
(powiat ziemski)

Telefony:

sekretariat – 075 64 732 77,

osoby niepełnosprawne

– 075 64 732 82

fax – 075 64 732 78.

Dojechać można autobusem MZK nr 1

Bolesławiec:

ul. Zwycięstwa 9, tel./fax 075 735 30 48, pcpr.boleslawiec@op.pl

Kamienna Góra:

ul. Sienkiewicza 6a, tel./fax 075 64 50 231, pcprkam.gora@interia.pl

Lubań:

ul. Przemysłowa 4, tel./fax 075 64 61 170 lub 075 64 61 171, pcpr@powiatluban.pl

Lwówek Śląski:

ul. Morcinka 7, tel./fax 075 782 56 17

Zgorzelec:

ul. Bohaterów II Armii W.P. 8, tel. 075 77 615 05, fax: 075 77 555 87, pcprzgorzelec@post.pl

MIESKIE I GMINNE OSRODKI POMOCY SPOŁECZNEJ

Jelenia Góra – ul. Jana Pawła II 7, tel. 075 75 239 51

Dział Rehabilitacji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – pl. Piastowski 21, tel. 075 75 588 02, mopsig@wp.pl

Bogatynia – ul. Daszyńskiego 29, tel. 075 77 335 84

Bolesławiec – ul. Cicha 7, tel. 075 64 578 23

Gryfów Śląski – Ubocze 300, tel. 075 78 137 81

Janowice Wielkie – ul. Kolejowa 2, tel. 075 75 155 33, gopsjanowice@poczta.onet.pl

Jeżów Sudecki – ul. Długa 63, tel. 075 71 322 54, gops@jezowsudecki.pl, www.jezow-sudecki.pl

Kamienna Góra – al. Wojska Polskiego 10a, tel. 075 64 666 71

Karpacz – ul. Krótka 4, tel. 075 76 185 95

Kowary – ul. Pstrowskiego 7, tel. 075 71 821 13, mopskowary@neostrada.pl

Lwówek Śląski – al. Wojska Polskiego 27, tel. 075 78 243 03

Lubań – pl. Lompy 1, tel. 075 64 604 11, fax 075 64 644 93, mopsluban@op.pl

Lubawka – ul. Kamiennogórska 23, tel. 075 74 118 00, ops1lub@poczta.onet.pl

Lubomierz – pl. Wolności 1, tel. 075 78 331 39

Marciszów – ul. Szkolna 4b, tel. 075 74 106 52, marcogops@wp.pl

Szklarska Poręba – ul. Sikorskiego 8, tel. 075 71 721 46, mopspszklarska@epf.pl

Świeradów Zdrój – ul. 11 Listopada 35, tel. 075 78 163 21 wew. 21

Wleń – ul. Ogrodowa 8, tel. 075 71 365 83

Zgorzelec – ul. Traugutta 77b, tel. / fax 0 75 77 526 34

Wyrosnę na tobie kwiatem



MAŁGORZATA JAWORSKA jest jeleniogórzanką, ale urodziła się w Tomaszowie Mazowieckim. Ukończyła studia na Wydziale Pedagogiki i Psycho-

logii Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie ze specjalizacją nauczanie początkowe.

Choroba uniemożliwiła jej pracę w szkole, a z czasem odebrała zdolność poruszania się. Przykuta do łóżka zaczęła pisać wiersze, a kiedy i ręce odmówiły posłuszeństwa, dyktowała je najbliższemu.

W 1996 roku zadebiutowała tomikiem „Czy Ty wiesz Panie” wydanym przez Grupę Błogosławionej Edyty Stein, a wznowionym przez Stowarzyszenie Chorych na SM. Staraniem

wspomnianej Grupy ukazała się też „Moja modlitwa”.

Kilka wierszy Małgorzaty z tomiku „Wyrosnę na tobie kwiatem” dotyka bolesnego problemu jej choroby. Wie, że jest przygnieciona ciężarem cierpienia fizycznego, wie, że jest to stan nieodwracalny, ale zarazem zdaje sobie sprawę z tego, że „kwiatem na nas wyrośnie”.

Twórczość Małgorzaty Jaworskiej jest kwiatem dla tych, którzy te wiersze czytają, kwiatem niepowtarzalnym – z serca wyrosłym i w serce zapadającym.

Wanda Drożyńska-Ozimek

Małgorzata Jaworska

Zasuszony kwiat

Zasuszyłam kwiatek w książce
zasuszyłam cząstkę ciebie
kwiatek będzie mym
wspomnieniem
Tobą
Bukiet rozwiął się w powietrzu
twoja postać też zniknęła
Już nie widzę twojej twarzy
Głosu nie usłyszę więcej
Wszystko nagle gdzieś
przepadło –
Kwiatek tylko został w ręce...

Gdzie jesteś?

Gdzie jesteś
ty
który masz być moim cieniem
szukam
wierzę że jutro znajdę
twoje oczy
zagubione
twoje ręce

twarz
całego będę trzymała cię
na dłoni
żebyś nie zginął

Rozmowa z wiatrem

Wiesz, czego zazdroszczę ci
wietrze?
- twych skrzydeł szybkich i
jasnych
co mogą nieść liście złociste
i krążyć wokół otchłani
niebieskich
Możesz nieść liście i latać
szalony
weź więc wyzwanie moje
najszybsze
weź je na skrzydła i zanieś
blisko
niego w głębie zanieś mglistą
Dotknij go ciepłem
szepnij mu słowo
otul go skrzydłem i
przyprawdź
Niechaj raz jeszcze spojrzę

przez chwilę
małą malutką
niech dłoń jego popieszcze
I porwij nas razem
oderwij od ziemi i ponieś nas
oboje
jak liście złociste i obłoki jasne
w otchłanie mgliste.

Pragnienie

Chcę mieć ciebie
choć na chwilę
chwilę bez słów
ciemną
delikatną jak mgła
Bez słów
Zanurzać palce w twoich
włosach
dotykać twoich policzków
wtulić się w twoje ciało
a później...
puścić chwilę
Niech leci
Rozprysnie się
jak kropla na asfalcie

Z miłości do szmalu?

Za ekologią, panie redaktorze, to zawsze byłam. Za młodych lat każdy paperek zbierałam, aby potem wymienić go w punkcie skupu makulatury na rolkę papieru toaletowego, a i ten często wielokrotnie wykorzystywałam wiedząc, że dzięki temu choć jedna choinka nadal będzie sobie rosnąć w lesie. Na szczęście kiedyś dało się to robić, bo papier mieliśmy twardy, szorstki jak klasa robotnicza, a nie jakiś tam „delikatny jak aksamit”.

Jako więc weteranka bojęw o to, aby przyszłe pokolenia też miały możliwość spożywania zagrychy z popitką na łonie natury, z radością przyjąłam wiadomość, że handlowcy postanowili poskromić rozpuszczonych klientów zanieczyszczających foliowymi torebkami Matkę Ziemię i zmusić ich do tego, aby tak jak dawniej nabyte towary chowali do teczek, walizek lub po kieszeniach. Od razu przystąpiłam do szukania nylonowej

siatki, którą kupiłam sobie za późnego Gomułki Władysława. Sądziłam jednak, iż na te poszukiwania będę miała trochę czasu, że wpięrw zostaniemy odpowiednio pouczeni. Okazało się jednak, że markety od początku ostro się za nas wzięły, szczególnie Carrefour – prekursor akcji.

Podczas pobytu w tym hipermarkecie przedstawiciele mojego pokolenia mogą się obecnie swojsko poczuć, nawet nie jak za wspomnianego Gomułki, ale za Bieruta. Towar jest rzućany na stoiska kasowe i niech sobie klient robi z nim co chce. Nawet drogie alkohole trafiają bez niczego do koszyka, choć w kulturalnym kraju zawija się je w papier, który przyroda rozpuszcza. Przy boksach na wózki stały kosze na śmieci, do których można było wyrzucić głupawe reklamy. Teraz je zlikwidowano zapewne po to, aby zmusić klienta do zabrania ich do domu, gdzie w ciszy i spokoju może je prze-

czytać, a następnie posegregować.

Kiedy tak sobie to wszystko obejrzałam zaczęłam się zastanawiać czy rzeczywiście o dobro przyrody się rozchodzi. Przecież handlowcy całkiem nieźle na tej akcji wyszli. Nie muszą płacić za setki tysięcy foliowych toreb, a te rozpuszczalne z zyskiem sprzedają. Widnieje na nich napis: „Z miłości do środowiska”. Sądzę, że śmiało można go zamienić na: „Z miłości do szmalu”. Carrefour dał przykład nie tylko kolegom z innych sieci, ale i budżetowi państwa. Odpowiedni minister już zapowiedział, że obciąży każdego łobuza, który ośmieli się skorzystać z torebki foliowej, kwotą 20 groszy.

Są na szczęście handlowcy, którzy wymyślili inne rozwiązanie, czyli zastosowali opakowania, które się rozpuszczają. Nie sądzę jednak, by znaleźli zbyt wielu naśladowców.

Ziuta Kokos



Grabarz wraca bardzo zmęczony do domu.

– Co ci jest? Tak dużo miałeś pogrzebów dzisiaj? – pyta żona.

– Tylko jeden, ale chowaliśmy naczelnika urzędu skarbowego.

– No i co z tego?!

– No niby nic, ale jak go tylko zakopaliśmy, to zerwały się takie

Śmiech to zdrowie

brawa, że musieliśmy siedem razy bisować...

*

Młody tygrys pierwszy raz w życiu bierze udział w cyrkowym pokazie tresury. Zainteresowany pyta matkę:

– Kto tam siedzi?

– Widzowie. Ale ich nie musisz się bać, przecież widzisz, że wszyscy są za kratami.

*

Fryzjer do klienta:

– Pan już chyba u nas był?

– Nie, to wojenna rana.

*

W czasie rozprawy rozwodowej sędzia zwraca się do męża:

– A więc zawsze wieczorami, kiedy wracał pan do domu, zastał pan w szafie ukrytego jakiegoś mężczyznę?

– Tak.

– I to było powodem nieporozumień?

– Tak, bo nigdy nie miałem gdzie powiesić ubrania.